

Tomasz MICKIEWICZ

## PRACOWNIK – WŁAŚCICIELEM

Lata osiemdziesiąte stały się okresem intensywnych przemian w systemach gospodarczo-społecznych na świecie. Jednym z podstawowych składników dokonujących się zmian było dążenie do ograniczenia funkcji rządu i administracji na terenie gospodarki, poprzez dwa równoległe procesy: deregulacji i prywatyzacji.

Zmiany zostały zapoczątkowane jako czysto negatywna reakcja na niepowodzenie keynesistowsko-etatystycznych metod prowadzenia polityki gospodarczej. Jednak w miarę upływu czasu rosła też potrzeba zdefiniowania docelowego modelu ładu społeczno-gospodarczego, który dostarczyłby z kolei kryteriów wyboru i całościowej koncepcji przemian, czytelnej dla opinii publicznej i dla podejmujących decyzję polityków.

Jedną ze składowych tej nowej koncepcji stała się, upowszechniona najsilniej w Anglii, idea „kapitalizmu ludowego” – systemu rynkowego opartego na szerokiej partycypacji społeczeństwa we własności środków produkcji.

Na terenie amerykańskim idea ta uległa konkretyzacji, w formie nawiązującej do katolickiej doktryny społecznej, przez stworzenie planu rozszerzania własności pracowniczej. Upowszechniono też nowatorską koncepcję techniczno-finansową umożliwiającą praktyczną realizację tej idei, w formie tzw. ESOP (Employee Stock Ownership Plan; po polsku: Plan Pracowniczej Własności Akcji).

Zadaniu przybliżenia polskiemu czytelnikowi doświadczeń amerykańskich poświęcona została książka *Pracownik właścicielem*<sup>1</sup>, opracowana przez Krzysztofa Ludwiniaka, prawnika i ekonomistę polskiego pochodzenia, który jest obecnie jednym z czołowych praktyków i teoretyków własności pracowniczej na terenie Stanów Zjednoczonych<sup>2</sup>.

Książka, stanowiąca wybór artykułów różnych autorów amerykańskich (w tym jeden tekst samego Ludwiniaka) oraz dokumentów, składa się z pięciu części.

Pierwsza z nich przedstawia koncepcję ładu społeczno-gospodarczego, stanowiącą uzasadnienie projektu własności pracowniczej. Otwiera ją klasyczny już dziś artykuł pochodzący z 1957 roku, zatytułowany *Karol Marks prawie kapitalista*. Jego autor, Louis Kelso, kalifornijski pionier pla-

<sup>1</sup> *Pracownik właścicielem*, pod. red. Krzysztofa Ludwiniaka, Paris 1989, ss. 244.

<sup>2</sup> Krzysztof Ludwiniak urodził się w roku 1947. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1973 wyemigrował do USA. Studiował ekonomię i prawo porównawcze na Uniwersytecie w Austin. W 1984 roku był współzałożycielem Centrum Sprawiedliwości Ekonomicznej i Społecznej w Waszyngtonie, którego jest jednym z dyrektorów. Jest również dyrektorem Operacji Międzynarodowych banku ESOP-Services, zajmującego się finansowaniem i konsultowaniem przedsiębiorstw stosujących akcjonariat pracowniczy.



nu ESOP, przedstawia własność pracowniczą jako alternatywę wobec marksizmu. Akceptując diagnozę Marksa, dotyczącą społecznego kryzysu XIX-wiecznej cywilizacji przemysłowej, Kelso podkreśla, że Marks pomylił się upatrując ostateczne źródło kwestii społecznej we własności prywatnej środków produkcji: prawidłowym rozwiązaniem nie mogło być zniesienie własności prywatnej, lecz przeciwnie – jej upowszechnienie.

Dwa następne artykuły, składające się na część pierwszą (tekst Wiliama Ferree oraz opracowanie Centrum Sprawiedliwości Ekonomicznej i Społecznej), rozwijają idee własności pracowniczej odwołując się do arystotelesowskiego pojęcia sprawiedliwości oraz do katolickiej myśli społecznej.

W pierwszym z tych dwu tekstów, Ferree zwraca uwagę na pewne obiektywne procesy gospodarcze, związane z rosnącą rolą akumulowanego kapitału jako głównego czynnika w procesie produkcji. Tendencja ta może sprzyjać koncentracji dochodów i własności kapitału, a wraz z tym skupianiu się władzy gospodarczej w rękach stosunkowo wąskiej grupy społecznej. Program upowszechnienia własności może przyczynić się do odwrócenia tego trendu.

Druga, najobszerniejsza część książki, poświęcona jest opisowi techniki ESOP, korzyściom wynikającym z realizacji projektu oraz zreferowaniu dotychczasowych doświadczeń amerykańskich w tym zakresie.

Dzięki pierwszym udanym eksperymentom i stworzeniu pewnych preferencji podatkowych, program ESOP rozwijał się w USA w sposób dynamiczny w latach osiemdziesiątych i w efekcie własność pracownicza objęła już ponad 10 milionów Amerykanów.

Celem stworzenia projektu ESOP było przezwyciężenie głównej bariery, jaka stała na przeszkodzie w upowszechnianiu pracowniczej własności akcji, a mianowicie niedostatecznych zasobów finansowych, będących w posiadaniu pracowników. ESOP omija tę trudność poprzez stworzenie modelu porozumienia obejmującego: bank udzielający pożyczki finansowej, przedsiębiorstwo sprzedające akcje i jego pracowników, zobowiązujących się stopniowo spłacać zaciągniętą pożyczkę, kosztem przyszłych wypracowanych w przedsiębiorstwie dochodów. Techniczny przebieg planu ESOP polega na tym, że bank udziela przedsiębiorstwu pożyczki pod zastaw akcji, które następnie – w miarę jak pożyczka jest spłacana – są przekazywane pracownikom. Konkretnie realizowane projekty ESOP różniły się między sobą w szczegółach, a procent własności, jaki stawał się w efekcie udziałem pracowników, mógł wahać się od 1 do 100.

Jakiego typu korzyści przynosi realizacja planu ESOP pracownikom, przedsiębiorstwu oraz całemu społeczeństwu? Skąd bierze się popularność tych projektów na terenie USA? Na to pytanie odpowiada w jednym z zamieszczonych artykułów Krzysztof Ludwiniak. Pracownicy w efekcie realizacji projektu otrzymują status współwłaściciela, a w ślad za tym ekonomiczną suwerenność i zabezpieczenie. Towarzyszy temu partycypacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem, możliwość twórczej inicjatywy i wywierania wpływu na kształt własnego miejsca pracy. Nie bez znaczenia jest i to, że programy ESOP uzupełniane są często o specjalne indywidualne fundusze tworzone na cele socjalne i emerytalne.

Z kolei, z punktu widzenia przed-



siębiorstwa korzystne jest, że realizacja planów ESOP prowadzi zwykle do zwiększonej wydajności, a także obniża fluktuację personelu wiążąc bliżej pracowników z zakładem. Maleje też prawdopodobieństwo konfliktu na linii pracownicy – zarząd firmy. Realizując operację ESOP przedsiębiorstwo zyskuje dogodne źródło finansowania, a jego aktywa zamiast stać się przedmiotem potencjalnie niestabilnej spekulacji giełdowej, trafiają w ręce właścicieli ściśle związanych z losami przedsiębiorstwa.

Plany ESOP mają też ważne konsekwencje ogólnospołeczne, dotyczące dobra wspólnego, i tym właśnie kierowano się tworząc w USA pewne preferencje podatkowe wspierające rozpowszechnienie się własności pracowniczey:

- po pierwsze, własność pracownicza jest narzędziem skutecznego przezwyciężania tradycyjnej antynomii kapitału i pracy,

- po drugie, prowadzi ona do wytworzenia stabilnych podstaw społecznych systemu demokratycznego, opartych na własności,

- po trzecie, rośnie ekonomiczne zabezpieczenie pracowników, ograniczając potrzebę pomocy państwowej w formie transferu dochodów, a co za tym idzie zmniejszając redystrybucję i ingerencję państwa w gospodarkę.

- po czwarte, plany ESOP mogą być skutecznie wykorzystane w programach prywatyzacji, pomagając w znalezieniu chłonnego rynku dla sprzedawanych udziałów.

Trzecia, dość skromna objętościowo część książki, zatytułowana jest *Nowe spojrzenie na kredyt i pieniądz*. Zamieszczone w niej artykuły wskazują na potrzebę rezygnacji z finansowa-

nia przez banki centralne wydatków państwa, poprzez całkowite wstrzymanie wykupu obligacji rządowych (pozytywne przykłady polityki monetarnej w tym aspekcie to Niemcy, Japonia i Anglia, negatywne – USA i Francja). Nowa podaż pieniądza powinna wspierać rozwój prywatnego sektora gospodarki, w tym zwłaszcza plany upowszechniania własności.

Dwie ostatnie części książki poświęcone są dokumentom i opracowaniom ujmującym problem w perspektywie międzynarodowej, a zwłaszcza w kontekście reform proponowanych dla Ameryki Łacińskiej. Omówione tu też zostały dalsze zmiany ustawodawcze projektowane w USA. Szczególne znaczenie wśród omawianych dokumentów mają zamieszczone fragmenty raportu *High Road to Economic Justice*, opracowanego przez Prezydencką Grupę Operacyjną Projektu – Sprawiedliwość Ekonomiczna. Przedstawione projekty zmierzają do upowszechnienia modelu ESOP w krajach rozwijających się, w oparciu o przekonanie, że „zarówno pokój, jak i wolność są rezultatami sprawiedliwości, a także, że sprawiedliwy system wolnej przedsiębiorczości jest jedyną efektywną alternatywą wobec zwodniczych obietnic komunizmu” (s. 197-198).

Nie ulega wątpliwości, że opublikowanie opracowanej przez Ludwinia książka stanowi ważne wydarzenie i jest bardzo aktualne w kontekście przemian zachodzących obecnie w Polsce. Sama idea ESOP to ważna próba wyprowadzenia konsekwencji praktycznych z fundamentalnych idei społeczno-etycznych. Trzeba też podkreślić, że w USA projekt własności pracowniczey nie jest związany z żadną tradycyjną opcją ideologiczną i znajduje zwo-



lenników w różnorodnych środowiskach politycznych, zarówno w partii republikańskiej, jak i demokratycznej, wśród związkowców, jak i ludzi biznesu.

Własność pracownicza nie jest oczywiście jedyną i wyłączną receptą na sprawiedliwe oraz ekonomicznie efektywne rozwiązania ustrojowe. Przykładowo, jej zastosowanie może mieć tylko ograniczony zasięg w przedsiębiorstwach o dużej wartości kapitału i małej liczbie pracowników. Podobnie branże, w których z racji ich specyfiki występuje duża fluktuacja pracowników, nie są najlepszym polem zastosowania dla tych projektów. W warunkach polskich istnieją również pewne bariery prawne – nie istnieje forma trustu stosowana przy operacjach ESOP i zamiast niej należałoby użyć ewentualnie formy fundacji.

Trzeba też dodać, że własność pracownicza może być skutecznie upowszechniana bez zastosowania formy

ESOP, na co wskazują doświadczenia brytyjskie, gdzie dopiero w okresie dwu ostatnich lat zaczęto eksperymentować z modelem ESOP wzorowanym na doświadczeniach amerykańskich. Dyskusyjna jest też kwestia ograniczeń wprowadzanych w niektórych programach wobec obrotu akcjami nabywanymi w wyniku planów ESOP przez pracowników.

Jednak mimo tych zastrzeżeń, trudno przecenić znaczenie tej publikacji i samego projektu ESOP dla dyskusji nad trwającymi reformami ustrojowymi w Polsce. Można też dodać, że Katolicki Uniwersytet Lubelski, ze względu na specyficzny profil uczelni, ma wszelkie dane ku temu, aby w przyszłości stać się miejscem studiów nad gospodarką udziałową, ze szczególnym uwzględnieniem problemu własności pracowniczej. Miejmy nadzieję, że niedawna wizyta i wykład Krzysztofa Ludwiniaka w KUL stanowiły pierwszy krok w tym kierunku.